

Sygn. akt I ACa 1017/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSA Jolanta Grzegorzcyk (spr.)</i>
Sędziowie:	<i>SSA Tomasz Szabelski</i> <i>SSO del. Elżbieta Zalewska - Statuch</i>
Protokolant:	stażysta Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S. i P. S.**

przeciwko **Gminie (...) O.**

z udziałem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w O. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1426/10

1. prostuje oczywistą niedokładność zawartą w komparycji i w punkcie III wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu, w ten sposób, że w komparycji w miejsce słów „przeciwko Gminie (...) O., Przedsiębiorstwu (...) SA w O.” wpisać „przeciwko Gminie (...) O.

z udziałem Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w O. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej” i w punkcie III w miejsce słów „na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) SA w O.” wpisać „na rzecz interwenienta ubocznego Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w O.”;

2. oddala apelację;

3. zasądza od powodów A. S. i P. S. solidarnie na rzecz:

a) strony pozwanej Gminy (...) O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych;

b) interwenienta ubocznego Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej w O. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych;

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1017/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012r. w sprawie o zapłatę z powództwa A. S. i P. S. przeciwko Gminie (...) O. z udziałem Przedsiębiorstwa (...) S.A. w O. jako interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, Sąd Okręgowy w Kaliszu, potraktował interwenienta ubocznego po stronie pozwanej - Przedsiębiorstwo (...) Spółkę Akcyjną w O. jako drugi pozwany podmiot w tej sprawie, oddalił powództwo, zasądził solidarnie od obojga powodów rzecz każdego z pozwanych kwoty po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa 10 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powodowie wnosili o zasądzenie na ich rzecz od Gminy O. kwoty 78.000 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem odszkodowania za okres od stycznia do grudnia 2002r. za bezumowne korzystanie z działek położonych w O. oznaczonych nr (...) o powierzchni 0,0048 ha i (...) o powierzchni 0,8165 ha, zapisanych w księdze wieczystej Kw nr (...), a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że do udziału w sprawie „w charakterze pozwanego zgłosiło się” Przedsiębiorstwo (...) S.A. z siedzibą w O..

Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, które podziela Sąd Apelacyjny i przyjmuje je za własne, a z których wynika, że powodowie nabyli aktem notarialnym z dnia 2 kwietnia 2008r. od poprzednich współwłaścicieli niezabudowaną nieruchomość położoną w O. oznaczoną jako działka ewidencyjna nr (...), o obszarze 8.213 m² zapisaną we wskazanej księdze wieczystej. W umowie sprzedaży zastrzeżono przejście na powodów jako kupujących, wszelkich roszczeń związanych z tą nieruchomością a w szczególności - z tytułu bezumownego korzystania i uniemożliwienia zabudowy. W rejestrze ewidencji gruntów obręb (...), przedmiotowa nieruchomość wpisana jest jako działki ewidencyjne o nr (...). Działkę oznaczoną numerem ewidencyjnym (...) stanowią łąki trwałe i znajduje się na niej koryto S.. Natomiast działka (...) oznaczona jako droga została zajęta pod drogę publiczną, stanowiącą część ulicy (...).

Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo ustalił i opisał jak przebiegał przez sporną nieruchomość naturalny ciek wodny - S., poczynając od początków XX wieku aż do chwili obecnej (k. 324 odwr.- 325)

Następnie Sąd ten ustalił, że uchwałą z dnia 27 kwietnia 2001r. Rada Miejska O. na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym, art. 4 ust. 1, art. 7, art. 26 i 28 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 7 ustawy z dnia 3 lutego 1995r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych, objęła miejscowym planem zagospodarowania obszar położony m. in. wzdłuż ulicy (...).

Natomiast uchwałą z dnia 26 września 2001r. Rada Miejska O. na podstawie art. 18 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym oraz art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych nadała kategorię dróg gminnych drogom na terenie miasta O., w tym także ul. (...), o czym ogłoszono w Dzienniku Urzędowym Wojewody (...).

Kolejną uchwałą z dnia 21 lutego 2002r. Rada Miejska O. na podstawie art. 18 ust.2 pkt. 9g ustawy o samorządzie gminnym uchwaliła wniesienie aportu do Przedsiębiorstwa (...) S.A. w O. w postaci wybudowanej kanalizacji deszczowej na dzień 31 grudnia 2001r. W ramach aportu nie przekazano wówczas cieków naturalnych i rowów otwartych.

Decyzją nr 1/1003 z dnia 9 stycznia 2003r. Prezydent Miasta O. udzielił Przedsiębiorstwu (...) S.A. w O. zezwolenia na prowadzenie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków. Przedsiębiorstwo (...) jest upoważnione m.in. do pobierania opłat za odprowadzanie wód deszczowych od przedsiębiorstw i osób indywidualnych.

Jedna z poprzednich współwłaścielek przedmiotowych nieruchomości - K. M. została poinformowana przez stronę pozwaną o oznaczeniu działki nr (...) w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego symbolem (...), dla którego ustalono teren oczyszczalni wód deszczowych lub dopuszczono zmianę na teren zieleni publicznej wyłączony z zabudowy. Jednocześnie Miasto O. zaproponowało K. M. odkupienie działki o nr (...) o pow. 0,8165 ha po 10,00 zł/m⁽²⁾ za łączną kwotę 81.650 zł, ale nie skorzystała ona z tej oferty.

Powodowie pismem z dnia 8 lutego 2010r. wystąpili do Prezydenta Miasta O. z żądaniem usunięcia, jak określili - nielegalnie przez ich nieruchomość płynącego strumienia wody i likwidację nielegalnej (także ich zdaniem) drogi oraz zapłatę odszkodowania za cały czas bezumownego korzystania.

W odpowiedzi na to pismo Prezydent Miasta O. poinformował powodów, iż działki nr (...) znajdują się w obrębie terenu oczyszczeń wód deszczowych, zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego O.. Na przedmiotowym terenie występują czynniki geologiczne i hydrologiczne niepredysponujące do funkcji mieszkaniowych. Wskazał też, że decyzja o przeznaczeniu działek dla potrzeb urzędzeń oczyszczania wód deszczowych stanowi istotny element systemu retencji i oczyszczania miasta. Ponadto wskazał, że działka nr (...) stanowi drogę publiczną i na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną, możliwe było wypłacenie odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości ale koniecznym było złożenie przez właściciela stosownego wniosku do Starosty (...) do dnia 31 grudnia 2005r.

Pismem z dnia 29 września 2010r. również Przedsiębiorstwo (...) S.A. (...) w O. poinformowało powodów, że działki (...) znajdują się w obrębie terenu oczyszczeń wód deszczowych zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego O.. Przedsiębiorstwo wskazało też, że sporządza aktualizację programu ogólnego kanalizacji deszczowej dla miasta O., w tym - kierunki rozbudowania kanalizacji deszczowej na terenie miasta, z uwzględnieniem kanalizowania zlewni S..

W piśmie z dnia 6 października 2010r. powodowie wezwali Prezydenta Miasta O. do zapłaty odszkodowania w wysokości 78.000zł za bezumowne korzystanie z nieruchomości oznaczonych jako działki nr (...), w okresie od stycznia do grudnia 2002r., w terminie 7 dni, pod rygorem wystąpienia na drogę sądową.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu melioracji wodnych, na okoliczność czy S. przepływająca przez sporną nieruchomość stanowiącą współwłasność powodów jest naturalnym ciekim wodnym, czy też przyczyną jej istnienia jest odprowadzanie wody deszczowej z miasta O.. Sporządzoną przez biegłego sądowego inż. R. K. (1) opinię, Sąd I instancji określił jako szczegółową, wyczerpującą, wiarygodną i na niej się oparł wydając orzeczenie w tej sprawie.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powodów o przesłuchanie świadków, w tym o ponowne przesłuchanie świadka J. N. i K. M., zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 24 listopada 2011r., oceniając, że wnioski te zmierzają do przedłużenia postępowania i dotyczą okoliczności wyjaśnionych już wcześniej.

Następnie Sąd Okręgowy dokonał oceny żądania powodów w świetle poczynionych przez siebie ustaleń.

Wskazał, że powodowie domagają się odszkodowania za korzystanie z przedmiotowej nieruchomości przez pozwanych, traktując ich jako samoistnych posiadaczy tych działek, w złej wierze, w tym Gmina M. O. w stosunku do działki nr (...), a Przedsiębiorstwo (...) S.A. w O. w stosunku do działki nr (...).

Jednocześnie uznał, że przyjęta w pozwie podstawa żądania odszkodowania nie znajduje uzasadnienia w dokonanych przez Sąd ustaleniach faktycznych.

W oparciu o opinię biegłego ustalił, że S. przepływająca na odcinku 137 m przez działkę ewidencyjną nr (...) o pow. 0.0048 ha i 3/2 o pow. 0.8165 ha przy starym torowisku w O. jest naturalnym ciekim wodnym służącym do odprowadzania wód deszczowych i roztopowych z terenu miasta O. i z terenu części wsi W. i W. do rzeki O.. Wody deszczowe i roztopowe z przedmiotowych terenów odprowadzane są od zawsze m.in. przez dolinę łąkową działki nr (...) dlatego, iż teren ten znajduje się w naturalnie ukształtowanej zlewni z ujściem tych wód poprzez S. do rzeki O.. Na przestrzeni lat od początku XX wieku koryto strumienia zmieniało samoistnie swe położenie. Przed 1961r. istniał stary rów, położony wzdłuż granicy działek nr (...) od zachodu. Koryto S. na działce nr (...) w obecnym kształcie powstało przez naturalny (samoistny) zalew gruntu.

Następnie podkreślił, że własność wód oraz gruntów pokrytych wodami, a także zasady gospodarowania tymi składnikami w odniesieniu do majątku Skarbu Państwa aktualnie reguluje ustawa z dnia 18 lipca 2001r. - Prawo wodne. Natomiast pierwszą regulacją prawną była Ustawa wodna z dnia 19 września 1922r. Następnie obowiązywała ustawa z dnia 30 maja 1962r. - Prawo wodne, a jeszcze później - ustawa z dnia 24 października 1974 r. - Prawo wodne.

Ustawa wodna z 1922r. zakładała, że wody są albo publiczne albo prywatne (art. 1). Z kolei następna ustawa z 1962 r. wprowadzała nacjonalizację wód, która wykluczyła własność prywatną wód. Regulacji zawartej w ustawie z 1962r. co do zasady podlegały wszystkie wody powierzchniowe i podziemne. Natomiast ustawa wodna z 1922 r. dopuszczała prywatną własność wód. Nadal obowiązuje zasada państwowej własności wód powierzchniowych (z wyjątkiem wód stojących i w rowach) oraz wód podziemnych. W dniu wejścia w życie ustawy z 1962 r., co nastąpiło 11 grudnia 1962r., wody te oraz grunty nimi pokryte stały się ex lege własnością Państwa, co jest podstawą pierwotnego nabycia prawa do tego mienia przez Skarb Państwa.

Następnie Sąd Okręgowy przeanalizował zapisy zawarte w ustawie z dnia 18 lipca 2001r. - Prawo wodne, przywołał także orzeczenia Sądu Najwyższego (k. 327 odwr.-328) i ocenił, że S. jako naturalny ciek wodny wchodziła w skład śródlądowych wód powierzchniowych płynących, a zatem stanowiła własność Skarbu Państwa już w czasie obowiązywania ustawy z dnia 30 maja 1962r. - Prawo wodne. Również zgodnie z art. 14 ust. 1 aktualnego Prawa wodnego, grunty pod w/w wodami stanowią własność Skarbu Państwa jako właściciela tych wód, a w konsekwencji - jako własność Skarbu Państwa nie podlegają obrotowi cywilnoprawnemu.

Dlatego też Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nabywając przedmiotowe działki, nie nabyli gruntów zajętych przez wody S., które jako własność Skarbu Państwa są wyłączone z obrotu prawnego.

Sąd ten dostrzegł, że istnieją sprzeczności między stanem faktycznym a stanem prawnym ujawnionym na mapach katastralnych, w ewidencji gruntów i księdze wieczystej dotyczącej tej nieruchomości w zakresie przebiegu koryta S.. Jednocześnie podkreślił, że brak jest ustaleń czy decyzją administracyjną starosty zostało stwierdzone przejście gruntów pokrytych wodami S. w zasób nieruchomości Skarbu Państwa. Również brak jest informacji, czy zostało przeprowadzone administracyjne ustalenie linii brzegowej naturalnego cieku jaki stanowi S., do czego zobowiązuje art. 15 Prawa wodnego, w związku z trwałym zajęciem przez wody płynące w sposób naturalny, gruntu niestanowiącego własności właściciela wody. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że dopiero po ustaleniu w postępowaniu administracyjnym aktualnej linii brzegowej S. możliwe będzie dokonanie rozgraniczenia gruntów zajętych przez ciek wodny od gruntów sąsiednich, stanowiących własność powodów. W dalszych rozważaniach Sąd ten wskazał, że następnie powodowie, jako podmiot, na rzecz którego wpis ma nastąpić lub też marszałek województwa (10 ust.1 pkt 4 Prawa wodnego) jako organ wykonujący uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa w stosunku do gruntów pokrytych wodami płynącymi, winni również w tej sytuacji rozważyć wystąpienie do właściwego sądu rejonowego o usunięcie niezgodności między stanem prawnym ujawnionym w księdze wieczystej, a rzeczywistym stanem prawnym - na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece.

Nadto Sąd I instancji wskazał, że skoro koryto S. zmieniał swój bieg, zajmując grunty znajdujące się na nieruchomości poprzedników prawnych powodów, dlatego w ciągu 2 lat od dnia, w którym poszkodowany, czy też - poszkodowani dowiedzieli się o zalaniu gruntu podczas powodzi albo o trwałym, naturalnym zajęciu gruntu przez wodę, istniała możliwość wystąpienia o odszkodowanie od właściciela wody za trwałe zajęcie w sposób naturalny ich gruntu przez wody. Jednak roszczenie o naprawienie tej szkody ulega przedawnieniu w ciągu 2 lat (art. 188 ust. 2 Prawa wodnego) od daty, w której uprawniony dowiedział się o szkodzie. Natomiast powodowie nie wykazali, iż poprzedni właściciele nieruchomości wystąpili z tego typu roszczeniem. Z kolei, opierając się na przytoczonym orzeczeniu sądu administracyjnego, Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z treścią art. 17 ust. 2 Prawa wodnego, gdy w związku z trwałym zajęciem gruntu przez wodę płynącą następuje utrata jego własności, to grunt trwale zalany, w sposób naturalny, przez powierzchniowe wody śródlądowe staje się własnością właściciela wody z mocy samego prawa (ex lege) i chociaż utrata własności następuje za odszkodowaniem należnym od właściciela wody na warunkach określonych w art. 188 Prawa wodnego, to w kwestii odszkodowania musi się toczyć odrębne postępowanie.

Co do roszczeń związanych z działką nr (...), która stanowi część ulicy (...) w O. i uchwałą Rady Miejskiej została zaliczona do kategorii dróg gminnych, Sąd Okręgowy, analizując aktualne orzecznictwo (k. 329) oraz przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985r. o drogach publicznych, oraz ustawy z dnia 13 października 1998r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (art. 73 ust.1), które stanowią, że nieruchomości pozostające w dniu 31 grudnia 1998 r. we władaniu Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, nie stanowiące ich własności, a zajęte pod drogi publiczne, z dniem 1 stycznia 1999 r. stają się z mocy prawa własnością Skarbu Państwa lub właściwych jednostek samorządu terytorialnego za odszkodowaniem. Z tym, że odszkodowanie to wypłaca gmina w odniesieniu do dróg będących w dniu 31 grudnia 1998 r. drogami gminnymi. Odszkodowanie to jest ustalone i wypłacane według zasad o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, z tym, że wyłącznie na wniosek właściciela nieruchomości złożony w okresie od dnia 1 stycznia 2001r. do dnia 31 grudnia 2005 r., natomiast po upływie tego okresu roszczenie to wygasa.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy podkreślił, że w przeszłości działka nr (...) stanowiła drogę (własność osoby fizycznej) i przed 31.12.1998r. weszła w ciąg ulicy (...), która to ulica na podstawie uchwały Rady Miasta O. z 2001r została zaliczona do dróg gminnych na terenie miasta O.. Wprawdzie ówczesnym właścicielom nieruchomości do 31 grudnia 2005r. przysługiwało roszczenie o zapłatę za przejście własności gruntów, natomiast po tym terminie roszczenie to wygasło. Sąd Okręgowy podkreślił, że przedmiotowe postępowanie nie wykazało, czy przed tą datą poprzedni właściciele wystąpili o wypłatę odszkodowania za wywłaszczenie działki (...) na podstawie art. 73 ust. 2 cytowanej wyżej ustawy, jak również, brak jest informacji, czy zapadła ostateczna decyzja wojewody dotycząca przejścia na własność Gminy (...)O. przedmiotowej nieruchomości. W tej sytuacji, w ocenie tego Sądu, do chwili wykazania powyższych okoliczności, nie jest możliwe wytoczenie powództwa o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości ujawnionym w księdze wieczystej a rzeczywistym stanem prawnym na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, celem ujawnienia w księdze wieczystej tej nieruchomości faktycznego przejścia własności przedmiotowego gruntu na rzecz Gminy O..

Ostatecznie - Sąd ten stwierdził, że z treści opisanej księgi wieczystej wynika, że właścicielami nieruchomości składającej się z działek ewidencyjnych nr (...) są powodowie A. S. i P. S.. Jednakże działka nr (...) stanowiąca już wcześniej drogę na skutek publicznego jej użytkowania przed 31 grudnia 1998r., weszła w ciąg ulicy (...), która została zakwalifikowana do kategorii dróg gminnych na mocy uchwały Rady Miasta O. z 2001r. Tym samym działka nr (...) z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999r. stała się własnością Gminy O.. Natomiast część działki nr (...) zajmuje uregulowane koryto naturalnego cieku -S., która zalicza się do śródlądowych wód powierzchniowych płynących, a tym samym stanowi własność Skarbu Państwa. Dlatego Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nie mogli nabyć w drodze umowy sprzedaży zawartej przez nich w 2008r. własności części przedmiotowej nieruchomości, obejmującej drogę gminną a także gruntu zajętego przez strumień S.. Sąd ten podkreślił jednocześnie, że wskutek zaniedbań organów administracyjnych nie doszło do formalnego usankcjonowania zmian właścicieli przedmiotowych działek poprzez wydanie stosownych decyzji o przejściu gruntów części działek nr (...), pokrytych powierzchniowymi wodami

płynącymi S. do zasobu nieruchomości Skarbu Państwa, jak też decyzji o wywłaszczeniu działki nr (...) zajętej pod drogę gminną na rzecz Gminy M. O.. Tym samym nie ujawniono w księdze wieczystej zmiany właścicieli tych gruntów.

Dlatego też Sąd stwierdził, że nie można uznać za uzasadnione dochodzonego w tej sprawie roszczenia powodów o odszkodowanie za bezumowne korzystanie z opisanych nieruchomości, gdyż w tej sytuacji należałoby uznać pozwanych za posiadaczy samoistnych przedmiotowych działek, co jest sprzeczne z ustaleniem, iż pozwana Gmina (...) O. z mocy prawa stała się właścicielem zajętej pod drogę publiczną działki nr (...), a Skarb Państwa jest właścicielem części działki nr (...), tj. gruntów zajętych wodami S.. Tym samym powodowie nie są właścicielami przedmiotowych gruntów i nie mogą skutecznie występować z roszczeniami z art. 224 i 225 k.c. Jednocześnie Sąd I instancji podkreślił, że S. jako ciek naturalny jest naturalnym odbiornikiem wód deszczowych i roztopowych z urządzeń kanalizacji deszczowej z rejonu Miasta O. oraz z terenu części wsi W. i W. do rzeki O., a wobec tego nie jest częścią składową pozwanego Przedsiębiorstwa (...) S.A. w O.. Wbrew twierdzeniom powodów, na ich nieruchomości nie ma urządzeń kanalizacyjnych stanowiących własność pozwanych, odprowadzających wody deszczowe na przedmiotową nieruchomość, a tylko wówczas gdyby urządzenia takie istniały, uzasadniałoby to żądanie zapłaty odszkodowania na rzecz powodów za korzystanie z ich nieruchomości.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że powodowie nie wykazali też innymi środkami dowodowymi zasadności kwoty 78.000 zł jakiej domagają się od pozwanych tytułem odszkodowania, jak również nie wyjaśnili podstaw ograniczenia tego żądania do okresu od stycznia do grudnia 2002r. Dlatego roszczenia te jako nieudowodnione nie mogły być przez ten Sąd uwzględnione i dlatego Sąd I instancji skarżonym wyrokiem oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Powyższy wyrok zaskarżyli powodowie apelacją w całości, zarzucając:

1. nieważność postępowania – art. 379 pkt 4 KPC – przez wydanie wyroku przez Sędziego nierozpoznającego sprawy,
2. nieważność postępowania – art. 379 pkt 5 KPC – przez pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw i prowadzenie rozprawy pod jej usprawiedliwioną nieobecność potwierdzoną zwolnieniem lekarskim wystawionym przez lekarza sądowego i odstąpieniem od przesłuchania strony, mimo, iż była ona na termin wezwana, a nadto wyznaczenie terminu ogłoszenia wyroku bez powiadomienia strony powodowej,
3. naruszenie art. 217 § 1 KPC, 227 i 232 KPC mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności poprzez przeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego i nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny zebranych dowodów,
4. Naruszenie art. 233 § 1 KPC oraz 234 KPC mające wpływ na treść orzeczenia przez dowolną ocenę dowodów i wydanie orzeczenia wbrew domniemaniom prawnym wynikającym z księgi wieczystej i ewidencji gruntów,
5. naruszenie art. 299 KPC w zw. z art. 214 § 1 KPC mające wpływ na treść orzeczenia przez nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, który został dopuszczony,
6. naruszenie art. 217 KPC w zw. z art. 391 KPC przez oddalenie wszystkich wniosków dowodowych strony powodowej, mimo zmiany stany faktycznej sprawy, który wynikał z przebiegu postępowania.

W konkluzji, skarżący wnieśli o :

1. stwierdzenie nieważności postępowania w zakresie zarzutu z pkt 1 i 2,
2. w pozostałym zakresie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
3. zasądzenie kosztów postępowania na rzecz powodów, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za dwie instancje.

Następnie w uzasadnieniu apelacji skarżący rozwinęli zarzuty apelacyjne (apelacja k. 336-342).

W odpowiedzi na apelację interwenient uboczny po stronie pozwanej - Przedsiębiorstwo (...) S.A., określający siebie pozwanym, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na apelację k. 361-365)

Sąd Apelacyjny zważył:

Na wstępie Sąd Apelacyjny podnosi z urzędu, że na skutek oczywistej niedokładności, Sąd Okręgowy w skarżonym wyroku wskazał, że obok pozwanej Gminy (...) O., stroną pozwaną jest także Przedsiębiorstwo (...) Spółka Akcyjna w O., podczas gdy Spółka (...) w rzeczywistości jest interwenientem ubocznym po stronie pozwanej Gminy. Pismem z dnia 25 maja 2011r. wskazana przez powodów w pozwie jako pozwana - Gmina (...) O. wniosła o zawiadomienie w trybie art. 84 k.p.c. (przypozwanie) Spółki (...) o toczącym się postępowaniu (k. 134-137), załączając do tego wniosku odpis pozwu i pozostałych pism procesowych, celem doręczenia ich przypozwanej Spółce. Przewodniczący nakazał doręczyć Spółce (...) odpis wniosku wraz z załączonymi odpisami, "celem zajęcia stanowiska w sprawie w ciągu 14 dni" (zarządzenie k. 147). Wykonując to zarządzenie sekretarz sądowy zaznaczył, że Sąd (...) "wzywa do wniesienia odpowiedzi na pozew w ciągu 14 dni". (wezwanie k. 148).

Obok pisma zatytułowanego "odpowiedź na pozew" (k. 159-162), Spółka (...) złożyła pismo zatytułowane "Interwencja uboczna" (k. 165-166), od której uiściła stosowną opłatę, tj. 1/5 opłaty od pozwu. W kolejnych pismach, zarządzeniach i postanowieniach Sąd Okręgowy wskazywał, że Spółka (...) jest interwenientem ubocznym (np. k. 167, 168, 169, 181, 219, 220, 221) a tylko pełnomocnik powodów w swoich pismach określał tę Spółkę jako drugiego pozwanego (np. k. 175, 182, 227, 231), aż wreszcie na rozprawie w dniu 10 listopada 2011r. oświadczył, że "firma (...) S.A. jest osobą pozwaną obok Miasta i Gminy O." (oświadczenie pełnomocnika powodów k. 247). Pełnomocnik Spółki (...) w odpowiedzi stwierdził, że z pisma procesowego z dnia 25 maja 2011r. nie wynika to jednoznacznie a do tego czasu Spółka (...) występowała w tej sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (oświadczenie pełnomocnika Spółki k. 247). Jednak Sąd Okręgowy nie wydał żadnego postanowienia, mocą którego wezwałby tę Spółkę do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej. Tak więc niezależnie od oświadczenia pełnomocnika powodów złożonego na rozprawie w dniu 10 listopada 2011r., który jednak nie zgłosił oficjalnego wniosku o wezwanie Spółki (...) do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej w trybie art. 194 § 3 k.p.c. (dopozwanie) oraz braku stosownego postanowienia Sądu Okręgowego o wezwaniu Spółki (...) do udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej obok dotychczasowego pozwanego – Gminy M. O., Spółka (...) nie uzyskała statusu strony pozwanej w tym procesie i nadal jest interwenientem ubocznym po stronie pozwanej (wyrok SN z 26.06.1978, II Cr 205/78, OSP 1979/7-8/139). Z brzmienia art. 194 § 3 k.p.c. wynika, że to sąd decyduje o tym czy uwzględnić wniosek powoda o wezwaniu do udziału w sprawie podmiotu, który do tej pory pozwanym nie był. Czyli najpierw konieczny jest wniosek powoda o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego, podmiotu, który wcześniej nie był wskazany w pozwie jako pozwany, a następnie – konieczne jest postanowienie Sądu, przy czym Sąd nie jest związany takim wnioskiem i może wydać postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego lub wniosku powoda nie uwzględnić. Tym niemniej aby w toku procesu doszło do wezwania do udziału w sprawie w charakterze pozwanego – konieczne jest postanowienie Sądu w tym przedmiocie (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 listopada 1970r., II CZ 139/70, OSP 1971/10/178), ponadto konieczność wydania postanowienia w tym przedmiocie wynika także z § 112 ust.3 regulaminu urzędowania sądów powszechnych (rozp. Min. Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007r.- Dz. U. 2007/38/249 z późn. zm.). W tej sytuacji Spółka (...) występowała i nadal występuje w tym procesie jako interwenient uboczny po stronie pozwanej. Dlatego Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą omyłkę w oznaczeniu statusu Spółki w tej sprawie (art. 350 §3 k.p.c.).

Przechodząc do oceny apelacji, Sąd Apelacyjny ocenił, że jest ona bezzasadna z następujących przyczyn.

Całkowicie chybione są obydwa zarzuty idące najdalej, tj zarzuty nieważności postępowania.

W przedmiotowej sprawie zarządzeniem Przewodniczącej Wydziału z dnia 13 stycznia 2012r. nastąpiła zmiana sędziego referenta (k. 286), nowy Sędzia-referent podjął czynności i prowadził postępowanie, m. in. przewodnicząc rozprawie w dniu 20 czerwca 2012r. aż do wydania wyroku w dniu 27 czerwca 2012r. Tak więc nietrafnym jest zarzut apelacji jakoby wyrok wydał sędzia, który nierozpoznawał sprawy.

Należy stwierdzić, że tylko wydanie wyroku w innym składzie niż ten, który uczestniczył w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej ogłoszenie wyroku skutkuje nieważnością (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 lutego 2007 r., III CZP 160/06 (OSNC 2008 nr 1, poz. 7). Tak więc nie doszło do obrazy art. 323 k.p.c., skoro wyrok został wydany przez sędziego, przed którym odbyła się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Istota zasady bezpośredniości, na którą powołał się apelujący polega na tym, że sąd rozstrzygający sprawę zapoznaje się bezpośrednio z żądaniami i twierdzeniami stron oraz przeprowadzonymi w toku postępowania dowodami i w niniejszej sprawie zasada ta została zachowana. Kodeks postępowania cywilnego nie wymaga, aby całe postępowanie toczyło się przed tym samym składem orzekającym, a jedynie aby wyrok był wydany przez ten sam skład, który brał udział w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej jego wydanie. W postępowaniu cywilnym nie obowiązuje bowiem zasada ciągłości rozprawy, dlatego też istnieje możliwość jej prowadzenia niekoniecznie przed tym samym składem sądu, dlatego też niezasadny jest zarzut nieważności postępowania na skutek zmiany sędziego referenta.

W przedmiotowej sprawie nie zaistniała także sytuacja, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., bowiem wbrew kolejnemu zarzutowi apelacji – powodowie nie zostali pozbawieni możliwości obrony swych praw na skutek wadliwego działania Sądu.

Nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie apelującego, jakoby powodowie byli wezwani na termin rozprawy w dniu 20 czerwca 2012r. celem przesłuchania w charakterze strony przez poprzedniego sędziego-referenta w tej sprawie. Takiego zarządzenia nie ma w aktach sprawy. Również sędzia orzekający w tej sprawie, wyznaczając termin rozprawy na dzień 20 czerwca 2012r. nie wydał zarządzenia o wezwaniu powodów na rozprawę do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania w charakterze strony (zarządzenie o wyznaczeniu rozprawy - k. 296). Co więcej - żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przeprowadzenie takiego dowodu (także nie wnioskował o jego przeprowadzenie pełnomocnik powodów), również Sąd Okręgowy z urzędu nie dopuścił takiego dowodu (wobec powyższego niezasadny jest podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 299 k.p.c. w zw. z art. 214 k.p.c.). Natomiast wykonując zarządzenie sędziego z dnia 20 kwietnia 2012r o wyznaczeniu terminu rozprawy, sekretarz sądowy w wezwaniu na termin rozprawy na dzień 20 czerwca 2012r., kierowanym do powodów bezpodstawnie wpisał w jego treści, że powodowie będą przesłuchani w charakterze strony (k. 297 i 298). Wezwania na termin rozprawy w dniu 20 czerwca 2012r. zostały doręczone obojgu powodom w dniu 26 kwietnia 2012r., a więc na blisko dwa miesiące przed terminem rozprawy, podobnie pełnomocnik powodów otrzymał zawiadomienie o terminie tej rozprawy także w dniu 26 kwietnia 2012r. (dowody doręczenia wezwań dla powodów - k. 303 i 304, dowód doręczenia zawiadomienia dla pełnomocnika powodów - k. 306).

Mimo to ani powodowie, ani ich pełnomocnik nie stawili się na termin rozprawy w dniu 20 czerwca 2012r., która rozpoczęła się o godz. 10.00 i trwała do godz.10.20. Przed wywołaniem sprawy nie wpłynął żaden wniosek ani pismo usprawiedliwiające niestawiennictwo powodów i ich pełnomocnika, w związku z czym Sąd odnotował ich niestawiennictwo, wysłuchał pełnomocnika strony pozwanej oraz pełnomocnika interwenienta ubocznego po stronie pozwanej a następnie zamknął rozprawę i odroczył publikację wyroku na dzień 27 czerwca 2012r., godz. 8.55 (protokół rozprawy k 309-310). Dopiero w dwadzieścia minut po zamknięciu rozprawy do Biura Podawczego Sądu Okręgowego w Kaliszu (czyli jeszcze nie do sędziego Przewodniczącego) wpłynęło pismo pełnomocnika powodów z wnioskiem o jej odroczenie. W treści tego pisma, jako uzasadnienie wniosku o odroczenie, pełnomocnik ten wskazał chorobę powoda i poinformował, że powód dysponuje świadectwem lekarza sądowego, które zostanie później przesłane przez powoda do Sądu. W treści tego wniosku nie twierdził, że powódka także jest chora i dysponuje odpowiednim zaświadczeniem lekarza sądowego. Pismo to zostało nadane jako przesyłka polecona w placówce pocztowej nr (...) w P. w dniu 18 czerwca 2012r. o godzinie 15 (pismo pełnomocnika powodów k. 311-312, koperta z datownikiem - k. 313).

Na ogłoszenie wyroku w dniu 27 czerwca 2012r. o godz. 8.55 nikt się nie stawił i Sąd Okręgowy ogłosił wyrok (protokół ogłoszenia – k. 314).

W dniu 27 czerwca 2012r. do Biura Podawczego Sądu Okręgowego w Kaliszu wpłynęły dwa zaświadczenia wystawione przez tego samego lekarza sądowego, jedno oznaczone nr (...)dotyczące powoda i drugie oznaczone nr (...)dotyczące powódki, obydwie wystawione w dniu 20 czerwca 2012r., bez wskazania godziny wystawienia, w których wskazano numer statystyczny choroby, jednak z ich treści nie wynika czy osoba wymieniona w jego treści może stawić się w Sądzie w dniu 20 czerwca 2012r., czy też nie może się stawić w Sądzie w tym dniu, bowiem lekarz nie zakreslił odpowiedniej rubryki przy numerze ⁽⁴⁾tego zaświadczenia. Zaświadczenia te zostały nadesłane przesyłką poleconą nadaną w placówce pocztowej w Ś. w dniu 25 czerwca 2012r. o godzinie 18. (zaświadczenia lekarza sądowego dot. powodów k. 316-317, koperta z datownikiem - k. 318).

Zaświadczenia te przedstawiono Sędziemu-referentowi w dniu 27 czerwca 2012r. o godz. 12.10, a więc ponad trzy godziny po ogłoszeniu wyroku w tej sprawie (adnotacja na zaświadczeniu k. 316).

W dniu 28 czerwca 2012r. pełnomocnik powodów wysłał pocztą wniosek o doręczenie mu wyroku Sądu I instancji wraz z uzasadnieniem, który został doręczony do Sądu Okręgowego w dniu 2 lipca 2012r. (wniosek k. 322, koperta z datownikiem k. 323).

Z powyższego wynika, że Sąd Okręgowy zamykając rozprawę w dniu 20 czerwca 2012r. nie naruszył żadnych przepisów postępowania. Sąd ten mógł zamknąć rozprawę (a nawiasem mówiąc – powinien), bowiem dysponował dowodami doręczenia wezwań na tę rozprawę dla obojga powodów i doręczeniem wezwania dla ich pełnomocnika, a także wobec tego, że aż do zamknięcia rozprawy nie wpłynął uzasadniony wniosek o jej odroczenie, bowiem jak wynika z prezentaty na wniosku pełnomocnika powodów, wpłynął on do Biura Podawczego Sądu dopiero 20 minut po zamknięciu rozprawy. Poza tym nieobecność pełnomocnika powodów na tym terminie była nieusprawiedliwiona, gdyż jako pełnomocnik obowiązany był się stawić na tym terminie a tego nie uczynił i aż do chwili obecnej nie przedstawił żadnych okoliczności usprawiedliwiających jego nieobecność na terminie rozprawy w dniu 20 czerwca 2012r. Natomiast na termin ten powinien się stawić, tym bardziej, że wiedział, iż wniosek strony bądź jej pełnomocnika nie jest dla Sądu wiążący (art. 214 k.p.c.) i w sytuacji gdy Sąd wniosku nie uwzględni – rozprawa się odbędzie a pełnomocnik powinien na niej reprezentować swych mocodawców i ich interesy.

Należy także podkreślić, że zaświadczenia lekarza sądowego, z których zresztą nie wynika, czy powodowie mogli, czy też nie mogli stawić się na termin rozprawy, mimo, że zostały wydane w dniu rozprawy, tj. 20 czerwca 2012r., zostały wysłane pocztą na adres Sądu dopiero w pięć dni później, tj. 25 czerwca 2012r. (podczas gdy należało to uczynić niezwłocznie, wówczas istniałoby prawdopodobieństwo doręczenia ich w terminie publikacyjnym i w zależności od oceny Sądu, możliwym byłoby otwarcie zamkniętej rozprawy) i w efekcie zostały doręczone sędziemu referentowi dopiero w ponad trzy godziny już po ogłoszeniu wyroku w tej sprawie. Tak więc, wobec de facto spóźnionego przedstawienia w/w dokumentów, to na skutek działania powodów i ich pełnomocnika doszło do zamknięcia rozprawy na terminie w dniu 20 czerwca 2012r. a następnie - do ogłoszenia wyroku w tydzień później. W tej sytuacji całkowicie bezpodstawny jest zarzut nieważności postępowania z przyczyn wymienionych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Nadto na marginesie dodać należy, że w przeszłości kilkakrotnie pełnomocnik powodów również składał wnioski o odroczenie sprawy, które były uwzględnione przez Sąd (k. 48 i 62, k. 241).

Całkowicie niezasadny jest także zarzut apelujących, że uchybieniem Sądu Okręgowego był brak poinformowania powodów przez Sąd z urzędu, że została odroczone publikacja wyroku, ze wskazaniem jej terminu. W uchwale z dnia 25 czerwca 1968 r.,(III CZP 62/68, OSNC 1969, nr 3, poz. 41), Sąd Najwyższy potwierdził, że w razie odroczenia terminu ogłoszenia wyroku sąd nie ma obowiązku zawiadomienia przez wezwanie (art. 149 § 2 k.p.c.) o tym terminie strony nieobecnej na rozprawie (identycznie też SN w wyroku z dnia 25 kwietnia 2008 r., II CSK 613/07, Lex nr 420867).

Również okoliczność, że w rozprawie, na której Sąd Okręgowy odroczył publikację wyroku, nie uczestniczył bez usprawiedliwienia pełnomocnik powodów, nie nakładała na ten Sąd obowiązku powiadomienia go o terminie ogłoszenia wyroku. Obowiązkiem stron nie uczestniczących w rozprawie i ich pełnomocnika, w sytuacji gdy tak jak w tym postępowaniu - byli prawidłowo powiadomieni o terminie rozprawy, było to, by zainteresować się czym zakończyła się rozprawa w której nie wzięli udziału (przy czym pełnomocnik - bez usprawiedliwienia) i jakie decyzje podjął Sąd na tym terminie. Nadto fakt, że pełnomocnik powodów już następnego dnia po ogłoszeniu wyroku w tej sprawie wniósł o doręczenie mu odpisu tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem, świadczy o tym, że posiadał wiedzę o dacie ogłoszenia wyroku, w przeciwnym razie bowiem nie złożyłby tego wniosku, który jako przedwczesny podlegałby odrzuceniu.

Przechodząc do podniesionych w apelacji zarzutów obrazy prawa procesowego należy uznać, że są one chybione, gdyż kwestionując dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, powodowie nie wykazali sprzeczności tych ustaleń z rzeczywistym stanem rzeczy, jak również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Na obecnym etapie postępowania istotę sporu stanowi zasadnicza kwestia - czy powodom służy prawo własności działek oznaczonych jako działki (...), zajętych przez S. oraz pod część ulicy (...), która to kwestia determinuje zasadność roszczenia powodów domagających się 78.000 zł odszkodowania za bezumowne korzystanie z tych działek przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy rozpoznając tę sprawę dokonał ustaleń i bardzo wnikliwej oraz przekonującej oceny zgromadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego, którą podziela także Sąd Apelacyjny. Strona apelująca, zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. nie wykazała wadliwości logicznego wyводу przedstawionego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Autor apelacji przedstawił jedynie swą wersję i ocenę korzystną dla jego mocodawców, jednakże nie wykazał by ocena dowodów przedstawiona przez Sąd I instancji była wadliwa i w istocie nie sprecyzował na czym zarzucana wadliwość miałyby polegać. Zarówno w zarzutach, jak i w uzasadnieniu apelacji zawarte są jedynie ogólnikowe sformułowania typu “...w toku jednej z rozpraw Powodowie dalszymi dokumentami potwierdzili, że ciek wodny biegnący przez ich działkę...” (k. 339) – bez sprecyzowania, przez podanie daty, na którym z terminów rozprawy to nastąpiło i jakimi konkretnie “dalszymi dokumentami” powodowie to wykazali, kolejne sformułowanie zawarte w apelacji - “...Mowa jest tu bowiem o ulicy (...). Z dokumentów wynika zaś, że własność Powodów to inna ulica...” (k. 341), znowu nie zawiera sprecyzowania - konkretnie z jakich dokumentów to wynika i jaka ulica (nazwa) stanowi własność powodów według autora apelacji. W apelacji praktycznie wszystkie zarzuty zostały przedstawione w ten nieprecyzyjny i nieoookreślony sposób.

Natomiast dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących oceny Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 18.06.2004r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732), bądź wnioski dokonanej oceny są niekorzystne z punktu widzenia interesów konkretnej strony.

W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego, apelujący nie zdołali wykazać, że Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów naruszył zasady wymienione w art. 233 k.p.c. Natomiast pozostający w związku z zarzutem naruszenia tego

przepisu, kolejny zarzut, że Sąd „wydał orzeczenie wbrew domniemaniom prawnym wynikającym z księgi wieczystej i ewidencji gruntów” jest także niezasadny, bowiem wielokrotnie Sąd Najwyższy wyrażał pogląd, że jeśli zmiana stanu prawnego (własności) nieruchomości nastąpiła z mocy prawa, a z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w tym postępowaniu, co wynika wprost z ustaleń Sądu I instancji i z uzasadnienia skarżonego wyroku - wpis do księgi wieczystej ma jedynie charakter deklaratoryjny, zmiana własności następuje z mocy samego prawa i jest ona skuteczna wobec wszystkich, niezależnie od treści wpisu w dziale drugim księgi wieczystej. Dotyczy to w szczególności przejścia własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na mocy ustaw nacjonalizacyjnych, które następowało z mocy samego prawa, bez względu na treść wpisu w dziale drugim księgi wieczystej oraz treść domniemania z art. 3 ustawy o księgach wieczystych i hipotece i może być podniesione w każdej sprawie (postanowienie SN z dnia 10 maja 2002 r., IV CKN 1024/2000, LEX nr 271657; wyrok SN z dnia 25 marca 1999 r., III RN 165/98, OSNP 2000/3/90).

W orzecznictwie Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że domniemanie zgodności wpisu z rzeczywistym stanem prawnym (art. 3 u.k.w.h.) może być obalone przez przeprowadzenie dowodu przeciwnego albo w procesie o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym albo w każdym innym postępowaniu, w którym ocena prawidłowości wpisu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. Warunkiem sine qua non skutecznego zwalczania wiarygodności wpisu w księdze wieczystej jest legitymowanie się interesem prawnym w uzyskaniu oceny zgodnej z żądaniem (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2006 r., IV CSK 177/2005, LEX nr 301835).

Domniemania z art. 3 są domniemaniami iuris tantum i jako takie mogą być obalone przez przeciwstawienie im dowodu przeciwnego albo w procesie o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, albo w każdym innym postępowaniu, czyli także w niniejszym postępowaniu, w którym ocena prawidłowości wpisu ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy obalaniu tego domniemania można korzystać z wszelkich środków dowodowych (wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2006 r., IV CSK 177/05, LEX nr 301835, orzeczenie SN z dnia 10 grudnia 1993 r., I CRN 202/93, LEX nr 79940, uchwała SN z dnia 26 marca 1993 r., III CZP 14/93, OSNC 1993, nr 11, poz. 196, orzeczenie SN z dnia 11 października 2000 r., III CKN 254/00, LEX nr 536794).

Obalenie przewidzianego w art. 3 u.k.w.h. domniemania jest możliwe w każdym innym postępowaniu sądowym - także poza procesem o uzgodnienie stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 10 u.k.w.h.) - jako przesłanka rozstrzygnięcia (postanowienie SN z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 146/10, LEX nr 785276, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2011 r., I CSK 555/10, LEX 950713) i z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszym procesie. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku, analizując stan prawny przedmiotowych nieruchomości, przedstawił bardzo dokładny, wnikliwy wywód poprzez wskazanie szeregu aktów prawnych, na mocy których nieruchomości te z mocy prawa w części zajętej pod drogę publiczną (obecnie fragment ulicy (...)) oraz wody S. i grunt pod tymi wodami, przeszły na rzecz Skarbu Państwa. Sąd Apelacyjny nie widzi potrzeby ponownego przytaczania w tym miejscu tej regulacji prawnej, przedstawionej przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku, natomiast wywód ten (k. 327-330) w całości podziela. Należy jedynie podkreślić, że skoro autor apelacji nie zarzucił w sporządzonym przez siebie środku odwoławczym obraży przepisów prawa materialnego, to należy przyjąć, że godzi się z tymi wywodami Sądu Okręgowego. W rezultacie tych rozważań Sąd I instancji przyjął i tą ocenę podziela Sąd Apelacyjny, że mimo, iż z wpisu w księdze wieczystej wynika, że powodowie są właścicielami przedmiotowej nieruchomości obejmującej działki nr (...), to w rzeczywistości pozwana Gmina M. O. z mocy prawa stała się właścicielem zajętej pod drogę publiczną działki nr (...), a Skarb Państwa jest właścicielem części działki nr (...), tj. w części zajętej wodami S.. Tym samym powodowie nie są właścicielami przedmiotowych gruntów i nie mogą skutecznie występować z roszczeniami z art. 224 i 225 k.c., które są podstawą ich żądań w tej sprawie.

W uzupełnieniu tych rozważań należy dodać, że apelujący jest niekonsekwentny, bowiem najpierw podniósł, że uchwała Rady Miejskiej (nieokreślona przez apelującego - ani z jakiej daty, ani bez podania numeru) nie odnosi się do działki powodów, bowiem według jego twierdzeń, nie popartych zresztą żadnymi dokumentami, nie jest nią ulica (...) (przy czym nie wskazał też jaką ulicę, według jego twierdzeń stanowi sporna działka), natomiast następnie zarzucił, że droga ta musiałaby być w 1998r. drogą gminną, lecz w istocie nią nie była, skoro odnosiła się do niej uchwała Rady Miejskiej z 2001r., którą powołał Sąd w swym uzasadnieniu (k. 341). Natomiast z ustaleń Sądu Okręgowego

wynika, że działka (...) w istocie stanowi część ulicy (...) (czego skutecznie nie zakwestionował apelujący – o czym była mowa wyżej) i na skutek publicznego jej użytkowania jeszcze przed 31 grudnia 1998r. weszła w ciąg ulicy (...), stanowiąc jej fragment, natomiast zgodnie z art. 73 ustawy z dnia 13.10.1998 roku – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną - nieruchomości pozostające w dniu 31 grudnia 1998r. we władaniu jednostek samorządu terytorialnego, nie stanowiące ich własności a zajęte pod drogi publiczne, z dniem 1 stycznia 1999r. stały się z mocy prawa własnością właściwych jednostek samorządu terytorialnego. Przejęcie następowało za odszkodowaniem, które było ustalane i wypłacane według zasad i trybu określonych w przepisach o odszkodowaniach za wywłaszczone nieruchomości, z tym, że warunkiem koniecznym otrzymania tego odszkodowania było złożenie przez właściciela wniosku o jego wypłacenie - w tym przypadku wniosek należało skierować do Starosty (...), w terminie do dnia 31 grudnia 2005r. Celem wprowadzenia przez ustawodawcę wywłaszczenia z mocy prawa było generalne i jednolite uporządkowanie kwestii własności nieruchomości zajętych pod drogi publiczne w różnym okresie i w zróżnicowanych okolicznościach faktycznych. Cytowany art. 73 znalazł zastosowanie wobec wszystkich nieruchomości spełniających warunki określone w ust. 1 tego przepisu, niezależnie od okoliczności, w jakich wcześniej nastąpiło zajęcie nieruchomości pod drogę publiczną. Zatem funkcją decyzji wydanej na podstawie art. 73 - Przepisów wprowadzających (...) jest potwierdzenie wywłaszczenia konkretnej nieruchomości od dnia 1 stycznia 1999r. (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 21 października 2009r. I SA/Wa 694/09).

Odnośnie kolejnego zarzutu apelacji, że z bliżej nieokreślonych przez skarżącego „dokumentów źródłowych znajdujących się także w aktach sprawy” (k. 339) oraz z zeznań świadka E. K. złożonych „na rozprawie w dniu 12 maja 2012r.” wynika, że ciek wodny nie przepływa przez działkę powodów, natomiast Sąd Okręgowy wbrew temu przyjął, że jednak przebiega on przez tę działkę, podnieść należy następujące uwagi. Przede wszystkim, w przedmiotowym postępowaniu nie odbyła się rozprawa w dniu 12 maja 2012r., jest to kolejna niedokładność autora apelacji. W rzeczywistości bowiem powołana świadek zeznawała na rozprawie o rok wcześniejszej (k. 110 odwr.). Nadto z jej zeznań jasno wynika, że wiedzę o przepływie S., jako Kierownik Referatu Ochrony (...) Urzędu Miejskiego w O. (k. 95 i 110) czerpała z danych wynikających jedynie z map, natomiast nie z bezpośredniej obserwacji na spornej działce. Natomiast z ustaleń Sądu Okręgowego poczynionych na podstawie opinii biegłego oraz zeznań świadków powołanych w uzasadnieniu skarżonego wyroku (k. 325), wynika, że S. ta przez lata zmieniała swój bieg w sposób naturalny, bez ingerencji człowieka i dane przedstawione na mapach opracowanych wcześniej nie uwzględniają zaistniałych zmian i aktualnego przebiegu tej S. przez działkę powodów. To, że S. ta przebiega przez działkę powodów wynika m. in. ze złożonych na tej samej rozprawie zeznań świadka S. T., będącego we wcześniejszym okresie Kierownikiem Działu Technicznego Spółki (...) (k. 112), który zeznał „ciek, który znajduje się na działce ...”. Najistotniejsze w zeznaniach zarówno tego świadka, jak również – świadka E. K. jest to, że stwierdzili oni, iż ciek na działce powodów jest naturalnym ciekiem wodnym i działalność człowieka nie miała wpływu na jego przebieg, a zatem na działkę powodów wody te nie zostały skierowane na skutek działalności pozwanej bądź spółki (...), a także - że na przedmiotowej działce nie ma żadnych urządzeń kanalizacyjnych wybudowanych przez Spółkę. Okoliczności te wynikają także z zeznań świadka J. N. – Prezesa Spółki (...), na które to zeznania powołuje się autor apelacji, twierdząc, że z zeznań tego świadka wynika, że Przedsiębiorstwo to korzysta z działki powodów na potrzeby oczyszczania wód powierzchniowych. W rzeczywistości okoliczność ta nie wynika z zeznań tego świadka (k. 87 odwr.-88), wręcz przeciwnie – zeznał on, że na przedmiotowej nieruchomości (...) nie posiada żadnych swoich urządzeń ani rur (k. 88).

Również nietrafne są zarzuty apelacji, co do kwestionowania prawidłowości oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych pełnomocnika powodów o ponowne przesłuchanie w charakterze świadków J. N. i K. M., którzy byli już wcześniej przesłuchani przez Sąd na wniosek pełnomocnika powodów (k. 87 odwr-88 i k. 86), natomiast zgłoszenie nowych okoliczności, na które ponownie świadkowie ci zostali zgłoszeni, zasadnie Sąd ocenił jako działanie zmierzające do bezpodstawnego przedłużenia postępowania. Natomiast wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka W. Ł. - geodety, który na zlecenie powoda badał dokumentację geodezyjną dotyczącą tej działki, nie zawiera okoliczności, na które świadek ten miałby być przesłuchany, zaś swoje uwagi dotyczące dokumentacji technicznej przedstawił on w swym piśmie z dnia 9 listopada 2011r. (k. 244), tak więc zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że wniosek ten miał na celu jedynie przedłużenie postępowania. Z kolei wniosek o powołanie nowego biegłego pełnomocnik powodów uzasadnił koniecznością wypowiedzenia się przez biegłego na te same okoliczności, które zostały szeroko

przedstawione i uzasadnione w opinii biegłego R. K., a w części na okoliczności faktyczne – kiedy został wykopany na działce powodów rów stanowiący odpływ deszczówki i co się stało ze starym rowem, biegnącym poza działką powodów (w sytuacji gdy z zeznań wszystkich przesłuchanych w toku tego postępowania świadków wynika, że jest to ciek naturalny i woda sama znalazła sobie koryto, którym obecnie płynie), zwłaszcza, że dowód z opinii biegłego nie służy do ustalania okoliczności faktycznych, a jedynie do uzyskania przez Sąd wiadomości specjalnych z danej dziedziny (art. 278 k.p.c.). Nadto podkreślić należy, że pełnomocnik powodów nie zakwestionował skutecznie opinii biegłego sądowego R. K.. Zarzuty pod adresem tej opinii przedstawione w apelacji są bardzo lakoniczne i w istocie nie podważają wniosków wynikających z opinii biegłego R. K.. Natomiast opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Apelujący nie wykazali, że Sąd Okręgowy naruszył te zasady, dokonując oceny wniosków wynikających z opinii biegłego R. K.. W orzecznictwie podkreśla się, że dowód z opinii biegłego jest prawidłowo przeprowadzony wówczas, gdy opinia zawiera uzasadnienie ostatecznych wniosków, sformułowane w sposób przystępny i zrozumiały dla osób nieposiadających wiadomości specjalnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1999 r., II UKN 80/99, OSNAPiUS 2000/ 22/831, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/ 64) i opinia biegłego R. K. tego rodzaju wnioski zawiera.

Zasada kontrydiktoryjności procesu powoduje, że to strona winna wykazać się niezbędną aktywnością i wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w opinii biegłego, które ją dyskwalifikują, ewentualnie uzasadniają przeprowadzenie dodatkowych opinii. Przedmiotem opinii biegłego nie jest bowiem przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji na podstawie kryterium prawdy i fałszu, tak jak dowód na stwierdzenie faktów. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. Natomiast w apelacji brak jest przekonujących zarzutów w tym przedmiocie. Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z opinii dalszych biegłych, jeżeli przedłożona już opinia nie zawiera luk, nie jest niekompletna, odpowiada na postawione tezy dowodowe, jest jasna, czyli należyte uzasadniona i weryfikowalna, pozwala zrewidować organowi orzekającemu zawarte w niej rozumowanie co do trafności wniosków końcowych, naświetla wyjaśniane okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiałowi sprawy. Warunki te spełnia opinia opracowana w tej sprawie przez biegłego R. K. na polecenie Sądu Okręgowego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę opinii biegłego R. K. oraz ustalenia dokonane na jej podstawie.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (...) (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od powodów na rzecz strony pozwanej oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej kwoty po 2 700 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.